Nr. 11 Nowy Targ, dnia 17 marca 1918 Rok VI

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 6 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 4 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 6 marek, w Ameryce 3 dolary

Numer pojedynczy 16 hal

Niepolityczne rozważania.

Nikt dosadniej nie określił polityki jak jeden chłop czarnogórski.

Król Nikita lubił chodzić pomiędzy chłopami i wstępował na pogwarkę do nich, dopóki go wojska austryackie nie wystraszyły ze stolicy Cetynii. Jednego razu zapytał się Nikita poważnego gazdy: „A powiedzcie mi, moi drodzy, co to jest polityka?"

„Jabym powiedział, ale się boję" odparł gospodarz.

„Możesz mi przecie zaufać" . . .

„Ano powiada gazda, jak ja skłamię, oszukam, to każdy mi mówi w oczy: a ty oszuście, kłamco bezczelny, a ty zbereźniku; a jak Wy kłamiecie, oszukujecie to się mówi: a, to polityk".

Chłopski rozum, chłopskie spostrzeżenie, prawdy życiowej dużo.

Cios bolesny otrzeźwił nas. I kiedyśmy otwarli oczy, widzimy jedno: nie liczyć na dyplomacyę, ale liczyć na siebie. By jednak liczyć na siebie, trzeba siłę moc w sobie czuć. Tej mocy fundamentem: zgoda!

Tośmy zrozumieli. Bogu dzięki!

A teraz do pracy! By pogłębić polskiego ducha w tych, w których uśpiony był prawie, by powiększać nasze zasoby narodowe, by bronić każdej piędzi ziemi polskiej i nie puszczać jej obcym, by do poświęcenia dla ojczyzny gotować się naprawdę.

Każdy, na jakiemkolwiek jest stanowisku, niech od czasu tej krzywdy nam wyrządzonej stara się być jak najlepszym Polakiem w całem swem postępowaniu. Niech to staranie podwoi, potroi!

Oby z nas każdy był zdrowem ziarnem w Ojczyźnie, by życie nasze i trudy nasze stały się posiewem naprawdę lepszej, trwałej przyszłości. A „ziarnem ojczyzny prosty człek być może" — według słów wieszcza naszego Słowackiego. Niema więc miejsca na wymówki. Stajemy wszyscy!

ks. Henryk Weryński.

O d r e d a k c y i. Nawiązując do powyższego artykułu przedstawiającego ciężki zawód narodu polskiego za rzeki krwi przelanej. przypominamy czytelnikom twardą dolę legionistów polskich, którzy szli „do Ciebie Polsko i dla Twej chwały." Wódz ich Józef Piłsudzki znajduje się w więzieniu pruskiem oficerowie i żołnierze w obozach jeńców. W spisie nazwisk zatrzymanych w obozach na Węgrzech czytamy i nazwiska górali z Podhala. Stosunki w jakich się znajdują są opłakane Obowiązkiem naszym jest iść im z pomocą! Bierzmy przykład z wsi Żurawicy pod Przemyślem, która ofiarowała więzionym żywność. Redakcya przyjmuje składki na ten cel.

Przegląd tygodniowy.

Pokój z Rosyą zmusił Rumunów do poniżającego układu z państwami centralnemi. Austro-Węgry otrzymają pewne obszary rumuńskie przy swej granicy, Bułgarya kraj Dobrudżę po Dunaj, Niemcy zas ogromne korzyści gospodarcze i handlowe, jak naftę i zboże. Wojska niemieckie i austryackie mogą swobodnie przechodzić przez Rumunię w głąb Rosyi a nawet pozostaną w Rumunii celem rozbrojenia wojsk rumuńskich. Układów podobnie haniebnych jak z Rosyą i Rumunią nie znają dzieje. A jak w układach w Brześciu Litewskiem tak pamiętnych Polakom wskutek oderwania Chełmszczyzny, grał wielką rolę wedle żydowskiego dziennika „Tag" pomocnik hr. Czernina, żyd Edelberg, tak i teraz faktoruje pokojowi rumuńskiemu pan Seelinger, kupiec z Ickan. Olbrzymie przygotowania Anglii Francyi i Ameryki oraz wciąganie Japonii do czynnej pomocy, nawet pogłoski o udziale Chin w wyprawie na Niemców wskazują, że koalicya chce dalszej wojny. Ożywione walki na froncie zachodnim dotąd bez znaczniejszych wyników zapowiadają bliskie rozpoczęcie strasznych zmagań.

Część wojsk rosyjskich dotąd mimo zawarcia pokoju utrudnia Niemcom posuwanie się w głąb Rosyi.

Jakiś zatarg o wyspy Alandzkie, niegdyś własność rosyjską. powstał między Niemcami obecnymi jej władcami a Szwecyą, która oddawna na nie patrzyła pożądliwie.

Między ministrami wiedeńskimi a węgierskimi panuje nieporozumienie w sprawie osobnej armii węgierskiej której nie chce Austrya przyznać Węgrom.

Sprawy Polskie.

Wbrew zapowiedziom odmówienia rządowi wiedeńskiemu poparcia i wbrew nadziejom większości społeczeństwa galicyjskiego, Koło polskie w parlamen-

cie austryackim nie głosowało przeciw uchwaleniu wydatków państwowych, tylko oprócz dwu posłów wstrzymało się od głosowania. Dzięki temu rząd ministra Seidlera utrzymał się i parlamentu nie rozwiązane.

Wskutek głosowania rozbiło się Koło polski bo wystąpili z niego już narodowi demokraci i socyaliści. W każdym razie rozbicie niemoże być pożądane dla interesów narodu. Społeczeństwo powinno wyciągnąć z postępowania Koła naukę: organizować się spokojnie w kraju nie oglądając się na nieumiejętnych polityków.

Wojska Dowbora-Muśnickiego uznały warszawską Radę regencyjną za swoją naczelną władzę.

Z dni chełmskich.

Krościenko 3 marca 1918.

Rada miasta Krościenka nad Dunajcem na posiedzeniu swojem pełnem dnia 3 marca 1918 odbytem, łącząc się z całym narodem, powzięła jednogłośnie uchwałę, na mocy której zakłada najsurowszy protest przeciwko próbie przedsięwziętej przez rządy centralne nowego rozbioru Polski, uważając czyn ten za nowy niesłychany gwałt dokonany na żywym narodzie.

Solidaryzując się z wszystkiemi stronnictwam w całej Polsce przystępujemy do protestu przeciwko temu gwałtowi ślubując, że nigdy nie pogodzimy się z tym aktem i nie ustaniemy w walce o niepodległe zjednoczone państwo Polskie. Tak nam dopomóż Bóg!

Rada gminna jednogłośnie zatwierdza rezolucyę odczytaną na uroczystym proteście przez p. Jana Cięciela na dniu 18 lutego 1918 na rynku przed pomnikiem króla polskiego Władysława Jagiełły.

Rezolucya.

1) Zebrani obywatele w Krościenku nad Dunajcem reprezentujący wszystkie warstwy społeczne, dotknięci do głębi bolesnym ciosem, jaki spadł na naszą ojczyznę przez oderwanie traktatem brzeskim rdzennie obszaru polskiego, męczeńskiej ziemi Chełmskiej i Podlasia od Królestwa Polskiego, łączymy się z całym narodem w gorącym proteście przeciw temu gwałtowi i bezprawiu.

2) Protestujemy najuroczyściej przeciw pogwałceniu prawa samostanowienia narodów przez cały świat cywilizowany uznanego i pominięciu reprezentantów rządu polskiego przy zawarciu traktatu brzeskiego.

3) W niezachwianem przeświadczeniu, że sprawa polska nie została w Brześciu litewskiem ostatecznie załatwiona, że definitywnie o niej zadecyduje wynik światowej wojny, uznajemy, że cały karnie i solidarnie naród musi się znaleść w jednym obozie bez względu na dzielące go różnice polityczne i społeczne celem wywalczenia naszych nieprzedawnionych najświętszych praw narodowych.

Rada gminna powzięła oprócz tego jednomyślną uchwałę, aby przeznaczyć na dar narodowy 500 koron z kasy gminnej miasteczka Krościenka nad Dunajcem.

Nadto dobrowolnie złożyli na ten cel obecni p. p. członkowie rady kwotę 150 koron w gotówce.

Naczelnik gminy
Ćwiertniewicz.

Sprawozdanie
Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w Nowym Targu za rok 1917.

Na walnem Zgromadzeniu dnia 3 lutego b. r. Wydział Towarzystwa przedstawił następujący wykaz dochodów i rozchodów:

Dochód: Pozostałość z r. 1916: 268. 33 K. Wkładki członków 1184.90 K. Z festynu 3300.32 K. Drobne datki 634.47 K. Z puszek 72.90K. procent od kapitału w kasie powiatowej 9.84 K. Razem 5470.79 K. Z tej sumy wypłacono na wsparcia 3346. 20 K. Pozostaje na rok 1918 21214.59 K.

Dochód ten wcale pokaźny zawdzięcza Towarzystwo ofiarności i życzliwości P. T. Członków Towarzystwa i Społeczeństwa nowotarskiego, za co tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać." Grosza publiczne go używało na wsparcia dla najbardziej potrzebujących po dokładnem zbadaniu ich nędzy i uchwale na miesięcznych zebraniach. Oprócz gotówki mimo trudnych warunków udało się uzyskać i rozdawać wsparcia w naturze jak: ziemniaki, mąka, nabiał, kasza cukier i nieco odzieży i obuwia,

Zaczyna jednak Towarzystwo św Wincentego a Paulo czwarty rok swego istnienia. Stoi wobec coraz trudniejszych warunków, a coraz większej nędzy ukrywającej się w naszem mieście.
Przyjść z pomocą to cel Towarzystwa lecz bez poparcia i życzliwości nie wiele zrobić potrafi, nie ulży w przykrej nędzy wielu potrzebującym.

Składając więc to Sprawozdanie dziękuje Towarzystwo za wszystkie dobrodziejstwa, a prosi o życzliwe nadal poparcie, by choć w szczupłych ramach naszego miasta mogło nieść miłosierdzie chrześcijańskie.

Za Wydział Towarzystwa:

Prezes.

Ks. t. Mazanek.

Sekretarka B. Inglotowa.

Skarbniczka Anna Stysiowa.

LISTY

Drugi list Jantka do czytelników z Węgier.

Pochwalony Pan Jezus Chrystus! Wiem, że wasza odpowiedź będzie: Na wieki, amen. List pisany siódmego marca roku Pańskiego 1918.

Miłe i kraśne pozdrowienie odemnie Jantka z Bugaja do was syćkich, co was na stokroć razy pozdrawujem i syćkiego dobrego wam wiensujem. Muse się wam zaraz poskarzyć, zem niewinnie duzo przecierpiał, a to skróny tego listu, com poprzednio był napisał. Ale sie za to nie gniewam strasecnie, bo ta i Pan Jezus cierpiał a tez niewinnie. To było tak mościewy. Kubuś co to mówiom z Kocierca przyleciał do mnie wcoraj z takim hałasem, jak piorun, i bez tego, zebym sie mu ozywał, zacon kloné i przeklinać mnie az rety. W rence miał łyzke i to mam scenście, bo zeby był miał bijok, toby mi był pewno całom głowe wymłócił. Tyle nabałamucił, ze jaze grzech było słuchać. Ale sie trudno było odezwać, bo nie da rady z takim.

Kubuś, a co?

Ja co? ale ty, tyś mnie tak zwlócył.

W imie Ojca i Syna nie bluźnij tak, Kubuś padom — ale on nic na to. Jak nazywa, tak nazywa klnie jaze brzydko. Jazem sie rozgniewał i udar pieńściom po stole i krzyknół:

Cicho, Kubuś, albo. . . . . .

To pomogło. Ucichł na chwile, ale potem znowu zacon kanalijować z gniewem, ale juz nie tak ostro. Nareszcie tom sie dogadał, o co mu chodzi. To widzicie mościewy tak. Jakem tamten list zasłał do Redakcyi, to mi jakosi umkło z głowy, ze kiedy go wydurkujom, to to w kazdziusienkim numerze bedzie wydurkowany. Ja tez nie myślał na to zarusienki, ze i Kubuś co to mówiom z Kocierca bedzie go cytał. I stało sie tak. Kubuś pewno jak przysed z kościoła i połozył łyzke i palcem pozbierał z kozuska ostatnie pencoki, udał sie do Gazety, co mu przy kościele listownik wcisnół do renki. Przeczytał i mój pierwszy list. To tez udarła mu naremnie złość do głowy, kiedy cytał, zem go nazwał Kubusiem z Kocierca, chociaz u nas tak go powszechnie nazywajom Na ocy mi wyrzucił, ze trzeba było przeciez inacyj napisać na ten przykład: Kubuś od Kubusiów albo Kubuś od Sosny. To tez mościewy, zeby sie mi drugi raz takiego coś nie przygodziło, muse wam wytłumaczyć, ze pod nazwom Kocierec niema sie rozumieć kocierec taki gdzie kury siadajom.
Bo Kocierec to u nas niewielka garstka domów na bardzo ładnym miejscu.

Tak jak na ten przykład Dziadowska dolina albo Hameryka albo w Piekielniku, Świńskie miasto, na Rabcy Gacek, w Podwilku Babski młyn, w Erdudce Gołogłowa. To tylko, ze Kocierec w Jabłonce z tych syćkich najładniejse miejsce. Jest tam 6 domów chendogich i murowanych ale najładniejszy to juz Kubusiów dom, bo przecie eternikiem pobity i dwa okna ku stajni.

I pod strzechom jaskółecki sie miewajom w lecie, co znaczy ze i Pan Bóg rad widzi Kubusia. Jednem słowem cały Kocierzec, chociaz sie Kociercem nazywa, jest przecie śwarne miejsce, co go nima w całej Jabłonce Nie jest tez na hańbe Kubusiowi i po daremnicy sie mój Kubuś rozgniewał, bo kto w Kociercu bywa, moze być dumny z tego. Zreśtom ktoz tam moze za to, gdzie i na jakie nazwisko sie nazywa. Jest przeciez i takie nazwisko, jak Jeździkot Mysiodziura Bolibrzuch, Zerwikozuch, Kukucin i ktoz moze za to, ze stond pochodzi i nie bedzie sie tak gniewał. No to widzicie, mościewy, zem niewinnie ucierpiał i mało, co nie stał sie łyźnickiem, bo Kubuś nie połozył na mnie łyzke co trzymał w renku, ale prasnół jak do kota. Z tego zaś, com powiedział nie bedzie sie chyba ani sam Kubuś gniewał, ze go i nadalej Kubusiem z Kocierca bede nazywał. Ale mościewy, zapamientajcie sobie tak, jak kazanie (ale nie jak stare baby, co drzymiom) ze Kocierec jest miejsce, gdzie w lecie ciepło, a w zi-

mie śnieg, gdzie ziemniaki i głóg tak urosnom, jak na ten przykład przy samym kościele na farskim, gdzie w nocy śpiom a w lecie drzymiom, gdzie ptosecki tak spiewajom, jak sie im widzi, a jak nie, to nie. Na świenta zaś mieli tam nietylko kołace, ale z kołaca dziure.

(Dokończenie nastąpi.)

Z okopów 18 lutego 1918.

W naszej gazetce czytam listy z różnych stron powiatu, rozmaite kumoszki dzielą się z czytelnikami swemi uwagami, niech więc i ja rzucę od wschodnich stanic garść wrażeń.

Lasy krzywych sosen, płaczliwych brzóz, płachetki piaszczystych polan, a między tem leniwa, bagnista wolno tocząca swe szaro smętne wody rzeka, oto kraj który zajął nasz pułk po ostatniej „ruskiej“ ofenzywie. Poźniej przyszły czasy walk pozycyjnych, czasy żmudnych robót a później jeszce zawieszenie broni i cisza na froncie. Zelżała służba, większa część pułku zostawała w rezerwie w leśnych ziemiankach i zaczęło się dla żołnierzy bardzej „kadrowe“ niż polne życie a musztra, ćwiczenia i różne tak zwane w wojskowym języku parady o tyle tylko nudniejsze, że w kadrze po skończonem ćwiczeniu i rozkazie chłopcy rozlatywali się po mieście i każdy na swój sposób szukał zajęcia dla zabicia czasu do dziewiątej godziny.

Tutaj to mamy inne życie. Ot taki obrazek. Przed leśnym okopem zebrało się kilku chłopaków i oklepują swoją biedę. Rozmowa co chwila się zmienia ale coraz częściej powtarza się zdanie: Hej kieby tak do swoich. Dziwny traf, bo to wszyscy ci gwarzący, to sami swoi, to chłopcy od Nowego Targu od Zakopanego i tak dalej, sami wirchowi. Wśród setek innych poznać ich łatwo, odznacza ich jakaś dziwna, czasami smętna wesołość lub też równy pierwszej smutek. Tłumiona tęsknota gryzie ich bardziej niż innych bardziej też daje się we znaki obce powietrze. Innym w przybliżeniu ukazuje się to, co mieli u siebie, łęgi nadwiślańskie mają dużo podobieństwa do piaszczystych polan z nad Styru, ale góralom brakuje wielu, wielu rzeczy, których zwykły człowiek nie wyrozumie. I oto siedzą przed swoją lepianką, gwara ich zeszła ku rodzinnym stronom ku dalekim niedościgłym wirchom. Jednemu wyrywa się śpiewka cicha, bardzo cicha jakby czuła, że w tych stronach jest nie na miejscu, że jej nie odhuknie stokrotne echo:

Dyć se od Wołynia chłopcy pozierajom,
Cy sie popod Tatry bucki ozwijajom.

— — — — — — — — — — — — — —

Hej Tatry, błękitne Tatry, jak nam do was daleko, daleko!

Nędza Stanisław z Kościelisk.

KRONIKA.

Jarmark odbył się po dłuższej przerwie w poniedziałek w Nowym Targu. Przepustki na pokazywanie się wieczorami na ulicach miasta zniesiono. Ludność wiejska może bez przeszkód przybywać do miasta.

Wiosenna pogoda na krótko wróciła. Czterdziestu męczenników zapowiada dłuższe jej trwanie.

Nocne pociągi między Zakopanem a Krakowem zaprowadzono z powrotem.

W sprawie ułatwień przy spłacaniu długów hipotecznych na zapytania czytelników odpowiadamy, że jeżeli kto zalega z ratami hipotecznymi i odsetkami, których nie mógł uiścić z powodu okoliczności, będących w związku z wojną, może domagać się skapitalizowania tych zaległych rat kapitału i odsetek. Korzyść polega na tem, iż od tej skapitalizowanej kwoty nie wolno pobierać większych odsetek jak 6%, podczas gdy odsetki a zwłaszcza odsetki zwłoki są przeważnie znacznie wyższe, umowy i podania do sądu w tej sprawie są wolne od należytości stemplowych.

Jeżeli jednak komu chodzi o to, aby od pożyczki hipotecznej nie opłacać odsetek wysokich, jak n. p. 6½% do 8% tak wysokie bowiem odsetki pobierają niektóre kasy należy zaciągnąć pożyczkę konwersyjną.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Nowym Targu udziela w takich wypadkach pożyczek hipotecznych na 6%. Przy tego rodzaju pożyczkach konwersyjnych opłaty stemplowe są bardzo małe, a należytości intabulacyjnych wogóle się nie opłaca.

W ten sposób z niewielkiem kosztem zyskuje się, iż opłaca się odsetki o ½% do 2% niższe, co stanowi przecież wielką różnicę i korzyść na rzecz dłużnika, a nadto zyskuje to udogodnienie, iż nie trzeba, jak to w wielu wypadkach zachodzi, opłacać pieniędzy poza granice kraju lub kasom, których działalność jest skierowania wyłącznie w celach osiągnięcia zysku, lecz wchodzi się w stosunki z Kasą, której zadaniem jest udzielenie ludności zdrowego kredytu.

Rewizye w sklepach i zakładach przemysłowych odbyły się w tym tygodniu w całym kraju. Wynik ich w naszym powiecie jest więcej niż marny, bo nigdzie większych zapasów żywności nie znaleziono, to zaś, co uległo konfiskacie, jest drobnostką wobec ogólnego zapotrzebowania. Zresztą część zabranych przez władze towarów otrzymają właściciele z powrotem, gdyż w zapale spisywano im nawet zapasy przydzielane przez starostwo lub konieczne do prowa-

dzenia hoteli i jadłodajni. Rewizye świadczą najlepiej, jak marnie jesteśmy zaopatrzeni w żywność.

Z gimnazyum nowotarskiego. Jan Baran został mianowany zastępcą nauczyciela. Uczniowie wyższych klas złożyli 70 koron dla ubogich kolegów na obiady w kuchni wojennej.

O zasiłki amerykańskie dopytują się nas niecierpliwi czytelnicy; sprawa ta jest już w toku w starostwie.

Pogłoska o pojawieniu się 24 marca jakichś znaków na niebie oznaczających koniec wojny krąży w naszem mieście.

Czas letni to jest cofnięcie zegarów o godzinę nastąpi w tym roku już 1 kwietnia a potrwa do 1 października.

Rolnicy! Zgłaszajcie się o urlopy wiosenne przy raportach. W razie zapytań pouczy redakcya o warunkach zwolnień od wojska czyli reklamacyi.

Na dar Chełmski złożył Stan. Wiśniowski 20 K. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Romualda Kuliga.

Bezpłatne odczyty o Polsce dla najszerszych warstw ludności odbędą się w Zakopanem w każdą niedzielę popołudniu przez kilka miesięcy. Podamy o nich bliższe sprawozdania.

Zniesienie przystenku kolejowego w Szaflarach dotkliwie daje się we znaki ludności paru okolicznych wsi, która obecnie spory kawał drogi musi iść pieszo lub jechać wozem, aby się dostać do pociągu. Również wapiennik przy Skałce szaflarskiej dostarczający prawie połowę wypalonego wapna dla odbudowy kraju cierpi na oszczędnościach kolejowych. Możeby dyrekcya krakowska rozpatrzyłą tę prośbę i zmieniła zarządzenie.

Ludźmierzan skarżących się w nr. 10. Gazety uspokajamy po zasięgnięciu wiadomości u przedsiębiorcy, trudniącego się dostawą drzewa z lasów, że podwody z ich wsi wcale nie będą jeździć po drzewo do Maniów, tylko do Boru nowotarskiego na granicy Ludźmierza. Stąd będzie się zwozić drzewo na stacyę kolejową w Nowym Targu, gdzie wyrabia się drewniane chałupki przeznaczone dla wsi zniszczonych wojną. Zapłata za podwody nastąpi w drodze dobrowolnej umowy tak, jak dotychczas robiło przedsiębiorstwo ku zadowoleniu właścicieli podwód z innych wsi. W ten sposób gospodarze nie poniosą straty, o ile uczciwie i pilnie będą zwozić.

Zmiany w szkołach. Z. Kłosińska została przeniesiona z Bańskiej do Maniów, M. Dziusówna z Maniów do Bańskiej.

Oddział podatkowy starostwa w Nowym Targu ogłasza, że od 16 do 31 marca w godzinach urzędowych można przeglądać wyciągi z wygotowanych nakazów płatniczych podatku dochodowego na rok 1917.

Z niewoli rosyjskiej odezwał się kadet Wendelin Stanek, teolog dyecezyi spiskiej rodem z Niżnich Łaps. W liście do proboszcza rychwałdzkiego z Izbitu w guberni Permskiej donosi, że jest zdrów. Proboszcza mają tam Polaka, który im chętnie dostarcza polskich czytanek.

Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie uwiadamia, że pieniądze zbierane na cele szkolne i oświatowe na Podlasiu, Wołyniu i Ziemi Chełmskiej należy odsyłać do T. S. L. Kraków ul. św. Anny 5. W szkołach T. S. L. w zagłębiu ostrawsko--morawskiem jest do objęcia kilka posad nauczycielskich i mistrzyń ochronek. O warunkach wrazie zapytań pouczy redakcya.

Polski Związek Niewiast katolickich w Czarnym Dunajcu dziękuje tą drogą ks. kanonikowi Brosigowi za starania podjęte koło odprawienia misyi oraz ks. Marcinowi Dominikowi i ks. Józefowi Antoniewiczowi za wygłoszenie podniosłych nauk ożywionych duchem narodowym, które na ludzie wywarły wielkie wrażenie.

Sprawozdanie komitetu budowy pomnika ś. p. ks. Janowi Bułatowi, katechecie gimnazyum w Nowym Targu spóźnione z powodu śmierci skarbnika ś. p. prof T. Buły. Pomnik od firmy J. Kulesza wraz z obmurowaniem kosztował 1501.80 kor. Złożyli datki: byli uczniowie i młodzież gimnazyalna 532.75 k. duchowieństwo 440 K. profesorowie 234 K. instytucye 200 K. postronne osoby 125.05 K. razem 1531. 80 K. Pozostało zatem na utrzymanie grobowca 30 kor. na książce Powiatowej Kasy Oszczędności nr. 8332. Uroczystego poświęcenia grobowca dokonał 26 października 1915 ks. katecheta Jan Wojewodzic w obecności młodzieży i grona nauczycielskiego gimnazyum.

Wszystkim ofiarodawcom a w szczególności drogiej młodzieży wyraża komitet serdeczną podziękę.

Za komitet ogólny ks. Jan Wojewodzic, Jan Sierosławski. Za komitet wykonawczy Jan T. Dziedzic.

Na nic nie przydali się komisyonerowi cukrowemu w Nowym Targu, p. Aleksandrowiczowi, dwaj „opiekunowie“ z bagnetami, gdyż pewnego dnia zastał drzwi sklepu wyłamane i kufry rozbite. Pieniędzy włamywacze nie znaleźli. Czujna opieka wojska troche zawiodła.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa muzycznego imienia Szopena w Nowym Targu odbędzie się w niedzielę 17 marca o godzinie $5^1/_2$ w sali Sokoła.

Niebywale wielką ilość wełny, bo aż 2172 kilo zebrano w powiecie nowotarskim w czasie dobrowolnych zbiórek dokonywanych przez dzieci szkolne. Na jakiej więc podstawie przy przymusowej rekwizycyi wełny domagano się od właścicieli owiec nadmiernych danin i nakładano im wysokie kary.

Towarzystwo imienia Szopena w Nowym Targu urządza w soboty zebrania towarzyskie połączone z popisami muzycznymi i wygłaszaniem wesołych

wierszy za niewielką opłatą, przyczem herbata i piernik jedynie podawane gościom przypomina czas wojenny Celem zebrań jest rozbudzenie ruchu towarzyskiego w mieście. Czy za tym przykładem nie mógłby pójść Chór ludowy w Nowym Targu cieszący się ogólnem zaufaniem mieszczan? Możeby i on znalazł odpowiednią salę na zebrania swych członków, trochę herbaty i mąki żytniej na piernik: trochę wesołości przydałoby się w tych smutnych czasach. Możeby spróbować?

Podhale rzeczypospolitej ukraińskiej Coś opowiadają w naszem mieście, jakoby podhalańskie bydełko miało iść na Ukrainę celem poprawienia tamtejszej hodowli krów. Czy za to otrzyma powiat coś z owych stu tysięcy wagonów ukraińskiej nulki.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa rolniczo - zaliczkowego w Nowym Targu.

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 23 marca 1918 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa, na które P. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadz. — 2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1917. — 3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutoryum. 4. Wnioski Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1917. — Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących. — 6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1918. — 7. Wnioski i interpelacye.

Rada Nadzorcza

Towarzystwa rolniczo - zaliczkowego w Nowym Targu stowarzyszenia zarejestrowanego z ogranicz. poręką.

Sekretarz: *Franciszek Dworski* Prezes: *Józef Grabowski.*

C. 16/18

Edykt.

Przeciw Józefowi Jasiusiak „Muscarz" którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Agnieszkę Muszak pozew o dostarczenie kwitu ekstabulacyjnego. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 26. marca 1918 godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Jasiusiaka ustanawia się Pana Michała Swaba w Witowie kuratorem. Kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy
w Czarnym Dunajcu dnia 2 marca 1918.

Redaktor odpowiedzialny; Alfred Kador **Drukarnia I. Borka w Nowym Targu**